

# Strefa Biznesu

GRUDZIEŃ 2017 - STYCZEŃ 2018  
15 PLN  
(W TYM 8% VAT)

**DZIENNIK  
ZACHODNI**

**plus:**

Future Processing,  
firma z Gliwic,  
która chce  
zmieniać świat

Jerzy Buzek:  
Energetyka oparta  
na węglu?  
Oczywiście tak!

Dobra luksusowe.  
Muszą być trudno  
dostępne

**KATOWICE  
MIASTO  
KULTURY\***

**\* Stawiamy  
na kulturę,  
tworzymy markę  
- mówi Marcin  
Krupa, prezydent  
Katowic**

ISSN 2392-3873 NR INDEKSU 405752



# BIZNESWOMAN ZE ŚLĄSKA

## Rozmowa z Adrianą Piekarską – właścicielką agencji eventowej Exclusive Event – o sukcesie, karierze i osiągnięciach zawodowych.

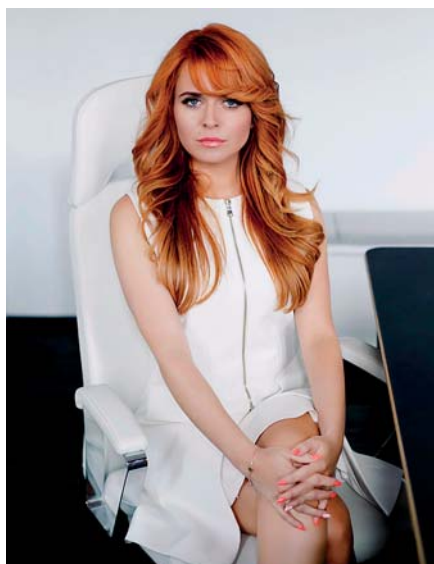
### Czym zajmuje się Pani firma?

Gdybym powiedziała, że tylko eventami, nie powiedziałabym całej prawdy. Exclusive Event to nie tylko organizacja imprez. To kompleksowa obsługa firm, które chcą się wyróżnić na rynku. Ten tytułowy event to swoista wisienka na torcie, chociaż oczywiście najbardziej spektakularna. A co wcześniej? W EE ogromną rolę przykładamy do opracowania strategii, zgodnej z polityką firmy. Doradzamy, konsultujemy i wreszcie kreujemy scenariusz na miarę potrzeb, który nie tylko będzie swoistym widowiskiem, ale przede wszystkim będzie odwzorowywał zdefiniowany wcześniej przekaz oraz przyniesie wymierne korzyści, zarówno wizerunkowe, jak i finansowe.

### Rozpoczęła Pani działalność w bardzo młodym wieku. Początki nie były łatwe, prawda?

Zgadza się... nie było łatwo, ale też nie pamiętam momentu, w którym stanęłabym przed ścianą i zastanawiała się, czy warto w tym kierunku podążać. Byłam bardzo młodą osobą, rozpoczynałam jednocześnie studia i pracę. Nie miałam ani środków, ani doświadczenia w prowadzeniu firmy. Ale miałam głowę pełną pomysłów. Rzuciłam się na głęboką wodę, to na pewno, ale wydawało mi się – jak każdemu młodemu człowiekowi – że świat stoi przede mną otworem i mogę wszystko. Nie analizowałam, nie planowałam, nie zastanawiałam się, czy mi się uda, czy też nie. Wierzyłam, że mogę zawojować tę branżę. Wierzyłam, że naprawdę odniosę sukces. Miałam zaledwie 21 lat i musiałam odnaleźć w sobie odwagę, by z pełną świadomością i uśmiechem na twarzy przekonać klienta nie tylko do tego, by zainwestował w mało jeszcze wtedy popularne narzędzie marketingowe, jakim jest event, ale i do tego, by powierzył te środki świeżo upieczonej bizneswoman. Czasami to, co wygląda na totalne szaleństwo, jest właśnie naszą drogą do sukcesu... Dziś, po latach, mogę powiedzieć, iż ta uroczą niewiedza, upór i zapał doprowadziły do tego, że osiągałam rzeczy niemalże niemożliwe.

**Mówi się o Pani „Mistrzyni Efektu WOW w eventach”. Skąd wzięło się takie miano?**



FOT. BARBARA SUZOMSKA

## Z sukcesem jest jak z życiem – jeśli w niego wierzysz, jest też w twoich rękach.

W wieku 20 lat rozpoczęła własną działalność związaną z organizacją eventów. Rok później otworzyła jedną z pierwszych agencji eventowych na Śląsku – Exclusive Event. Dziś, po 11 latach, jej firma jest prekursorem wielu niebanalnych kreacji na polskim rynku eventowym. Finalistka konkursu Bizneswoman Roku, dwukrotna finalistka konkursu Osobowość Roku w branży MICE. Kobieta, która nie boi się wyzwań, łamie standardy. A jej mottem życiowym jest paradoks dziecięcej energii: „Nie mam siły dalej iść, ale mogę pobiec!”

Przed wszystkim bardzo miło to słyszeć, bo to absolutnie zaszczytny, nietypowy tytuł. A skąd się wziął? Myślę, że uczciwie na niego zapracowałam, wyłamując się z utartych schematów. Eventy, które mam przyjemność organizować, to bardzo angażujące i skomplikowane produkcje, które z jednej strony mają zaskakiwać odbiorcę, być spektakularne i nietuzinkowe, z drugiej zaś – wymagają ogromnych nakładów. Jako przykłady mogę wymienić m.in. event na pustyni – tzw. Event na Polskiej Saharze – gdzie sam montaż, w piachu po kolana, trwał 14 dni, a koparki i wyciągarki pracowały 24 h/dobę, by osiągnąć oczekiwany efekt WOW; Wehikuł Czasu – event organizowany w Alvernia Studios, gdzie na 3 scenach wystąpiły takie gwiazdy, jak Patrycja Markowska, Grzegorz Markowski, Afromental oraz Kate Ryan, czy też event zorganizowany w Katowicach – Secret

Club, gdzie na potężnym, 20-metrowym ekranie wyświetlane były animacje i wizualizacje przygotowane specjalnie na potrzeby pokazu mody. Nie boję się wyzwań, uwielbiam zaskakiwać, poszukuję inspiracji na największych wydarzeniach artystycznych na świecie, a w tym wszystkim... po prostu spełniam marzenia – klientów i swoje...

### Organizacja takich eventów to nietatywny kawałek chleba... stres, skomplikowana logistyka?

Stres, skomplikowana logistyka, niespodziewane sytuacje, ciągła walka z czasem i odległością to dla mnie „atrakcje”, które podnoszą mój i tak już wysoki poziom adrenaliny. Każdy dzień to nowe wyzwanie, nie ma tu powtarzalności, każdy event jest inną historią do opowiedzenia, a co za tym idzie, mogą być różne zwroty akcji. Poza samą organizacją eventu i skomplikowanym montażem, czasem nocnym i pod presją czasu, musimy mieć jeszcze na względzie bezpieczeństwo uczestników, wiedzieć, jak czytać plany obiektów, znać się na prądzie, agregatach i przyłączach... Często tworzymy całą infrastrukturę od zera, stawiamy szatnie, toalety, budujemy pomieszczenia, a co najważniejsze, angażujemy dziesiątki ludzi. A jak wiadomo, im więcej ludzi, tym większe zamieszanie. Dodam do tego jeszcze permanentny brak snu i hektolitry kawy... Ale grunt to dobre nastawienie i doświadczenie, które pomagają zachować spokój i działać na najwyższych obrotach.

### Jakie są Pani dalsze plany rozwoju?

Poza organizacją eventów, doradzam również firmom w zakresie szeroko pojętej strategii marketingowej – nie ograniczam się jedynie do event marketingu, choć ten kierunek uważam za najbardziej efektywny pod kątem sprzedażowym oraz wizerunkowym. Prowadzę konsultacje w zakresie spójnej komunikacji w przedsiębiorstwach oraz wizerunku w mediach. Aktywnie uczestniczę też w licznych konferencjach zarówno w roli słuchacza, jak i prelegenta, dzielę się swoją wiedzą i doświadczeniem na uczelniach wyższych, jak również prowadzę programy naprawcze w obiektach hotelarskich oraz gastronomicznych. I ten kierunek rozwoju na pewno będzie ewoluował w moim biznesowym życiu... Na pewno będę też stale rozwijać firmę Exclusive Event. Zgodnie z naszym strategicznym hasłem, mającym swoją premierę podczas eventu Ladies Night, kiedy to odkryliśmy nowe, odświeżone logo firmy – „Wiemy więcej, możemy więcej i chcemy więcej”.